

Lp. 20

1511



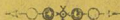
MYŚLI O CHOLERZE,

OPARTE

NA PRAWACH GALWANIZMU,

R. CZETYRKINA.

8



1847.

14

143 / 1.7

MYŚLI O CHOLERZE,



OPARTE

NA PRAWACH GALWANIZMU,

R. CZETYRKINA

GŁÓWNEGO INSPEKTORA SŁUŻBY ZDROWIA

W KRÓLESTWIE POLSKIÉM

I GŁÓWNEGO MEDYKA CZYNNEJ ARMII.



WARSZAWA.

W Drukarni przy ulicy Rymarskiej N° 743.

1847.

145 / 1.8
T. L. L.
K.
1904/05
Towarzystwo Lekarskie
gub. Lubelskiej

40344

Handwritten scribbles in the top left corner.



Wolno drukować,
z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydru-
kowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

w Warszawie d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1847 r.

Cenzor, E. HIGMET.

Red handwritten scribbles and numbers, including '87'.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40021



BG 40344

Handwritten number: 68-9959

Handwritten initials: AKL

MYŚLI O CHOLERZE

OPARTE NA PRAWACH GALWANIZMU (*)

Bez teoryi dostatecznie udowodnionej, lub bez należytego wyobrażenia o istocie choroby, nie można wskazać zasadnego leczenia.

O jakimkolwiek bądź przedmiocie, dopóty nie jesteśmy w stanie utworzyć sobie gruntownego wyobrażenia, dopóki przedmiot ten rozważony nie będzie wszechstronnie.

Otóż cel teoryi cholery, którą tu rozwinąć mamy.

Nie mam zamiaru podawać wyłożonych tu pojęć za rzecz nie podlegającą już zarzutom, zdaje się jednak, że one dosyć zaspakajają rozsądek i nie są w sprzeczności ani z istotnemi przypadłościami cholery, ani ze środkami uznanými dotąd za skuteczne w jój leczeniu.

(*) Rozprawa ta była napisaną w r. 1836 dla odczytania jój na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego, a obecnie podaje się do druku, z niektórymi dodatkami, jedynie tylko na żądanie Towarzystwa.

I.

Cholera epidemiczna, czyli tak zwana indyjska, należy do rzędu chorób najprędszego przebiegu (*morbis acutissimus*). Kończy się ona pospolicie w 48, niekiedy w 24 godzin, a często nawet w 8, 6 4. Bywały przykłady, że cholera dotykając osoby napozór zupełnie zdrowe, prawie w jednej chwili śmierć zrządała.

II.

Cholera jest chorobą właściwego rodzaju (*morbis sui generis*), i do żadnego z znanych dotąd rzędów chorób policzoną być nie może. Nazwy: zapalna, żółciowa i t. p., nie są właściwe. Ślady albowiem żółci ukazujące się w odchodach stolcowych dowodzą niezupełnie rozwiniętej cholery. Zapalenia zaś rozlicznych trzewiów przy choleryce bywają tylko przypadkowemi, albo są jęj następstwem. Jeżeli zaś obok cholery zdarzają się powikłania gastryczne lub zapalne, te mogą mieć tylko wpływ na sposób leczenia zjawisk chorobnych poprzedzających cholery i jęj następstw, ale nie samego napadu tęj choroby. Nazwanie cholera spastica, do żadnych także nieprowadzi wniosków, albowiem spazmy są niejako zawiązkiem wszelkich napadów cholery. Epitet zaś asphictica, oznacza tylko wyższy stopień choroby.

III.

Epidemia cholery nie rozwija się odrazu lecz stopniowo, a poprzednio okazują się zjawiska prze-

powiednie. Stopniowanie to i przy jęj ustawianiu podobnieź ma miejsce.

IV.

W niektórych okolicach epidemia choleryczna rozwija się silnieź, w innych słabieź. Do pięrwszych naleźą: miejsca nizkie i wilgotne, jeziorami i bagnami otoczone; wsie zacieśnione i nieochędoźne, w których atmosfera jest napełniona mnóstwem skaźonych wyziewów, i podobnieź mieszkania. Do drugich odnosźą się: miejsca wzniesione, suche i górzyste, oddalone od bagien i jezior; wsie czysto utrzymane i obszernie zabudowane; domy ochędoźne; mieszkania na piętrach wyźszych.

V.

Kaźda epidemia cholery ma swoje okresy: powstania, wzrostu, najwyźszego stopnia rozwinięcia, zwolnienia i ustania.

VI.

Jakim prawom ulega epidemia cholery w szerzeniu się swoim i przejściu z miejsca na miejsce, z okolicy do okolicy, dotąd oznaczanem nie jest (*).

(*) Z najnowszych spostrzeżeń wiadomo, że cholera w swoim przechodzie najczęścieź idzie w kierunku linii magnetycznych isodynamicznych kuli ziemskieź, i że w miejscach bliźeź magnetycznego równika będących, gdzie natęźenie magnetycznej siły ziemi jest najslabsze, cholera okazuje się najwzwałtowniejszszsz; przy posuwaniu się zaś do biegunów, choroba ta, staje się coraz slabszsz.

Do wytłomaczenia tego nie wystarczają postrzeżenia odnoszące się do zmian powietrznych, tak przed zjawieniem się epidemii jako i podczas jej trwania.

Wiemy jednakże, iż ona w przebiegu swym trzyma się często kierunku rzek; iż w pewnych dniach, a nawet godzinach objawia się silniej; że nie samych tylko ludzi, ale i inne zwierzęta, nawet ptaki poraża, a rośliny do więdnienia przywodzi. W roku 1830 uważano, że podczas trwania cholery, pijawki z trudnością się przyczepiały i były w stanie prawie odrętwienia, a wszystko to po ustąpieniu epidemii ustało. Trzęsienia ziemi nieraz kładły jej tamę. (*)

VII.

Gdy cholera nie napada w sposób gwałtowny, wówczas przebieg jej zachowuje okresy mniej lub więcej wyraźne, wzmaganie się i zwalnianie.

VIII.

Że cholera nie zależy od szczególnej zarazy, wykształcającej się w chorym organizmie, i nie szerzy się za jej pośrednictwem jak zaraza morowa, jest to zdanie ogólne. Powątpiewający o tém przytaczają przykłady, że ludzie usposobieni do cholery, przy pewnych okolicznościach, zwłaszcza przy skupieniu wielu chorych cholerycznych w ciasnym, nieczystym i nieprzewietrzanym miejscu, dostawali od nich tej choroby; jednakże z drugiej

(*) W Królestwie Polskiem w roku 1836, uważano że epidemia gryppy jakby przytłumiła rozwijającą się epidemią cholery.

strony, wiele jest także przykładów, że osoby ciągle przebywające z chorémi tego rodzaju, nie zachowując żadnych środków ostrożności, a nawet spijając na pościeli zmarłych, i używając po nich bielizny i odzienia, nie ulegały téj chorobie.

IX.

Przypadłości cechujące cholere, jako to: przestracach, najwyższy stopień tęsknoty i niespokojności, nieprzyjemne uczucie w brzuchu, raptowne zeszczipienie ciała, twarz zmieniona szczególnym sposobem (*facies cholerică*), zmiana i osłabienie głosu (*vox cholerică*), zimny oddech, pomarszczenie skóry, jęj suchość i siny kolor, puls kurczowy, odrętwienie serca, mdłości, nieobecność żołąci w częstych wypróżnieniach przez womity i biegunkę, wstrzymane wydzielanie się przeziwwu w tkance komórkowatęj, od czego zawisła jedrność żywotna (*turgor vitalis*), oraz wstrzymanie wydzielania się moczu, śliny i innych płynów, wnosić każą, iż pierwsze działanie cholery objawia się kurczem tak pokrycia ogólnego i błon ścięgnistych, jako téż wszystkich włókien mięsnych, gdzie się te tylko znajdują.

Kurcze (*crampi*) najczęściej w łydkach, a niekiedy i w innych mięsach, poronienia kobiet ciężarnych, dotkniętych cholera, wnioskowanie to potwierdzają.

Wymioty i biegunka są również skutkiem ruchów kurczowych w błonie mięsnej kanału trawienia, a powiększone wydzielanie cieczy serwatkowéj w tymże kanale, możnaby uważać jako jedyne u-

siłowania zachowawcze natury (*vis medicatrix*) do zastąpienia powszechnie wstrzymanych wyziewów i wypróżnień. Przy zupełném kurczowém ściąganiu się kanału trawienia, w suchéj cholery, życie wkrótce ustaje.

Wszelkie inne przypadłości cholery, jako to: ściskanie w dołku i w piersiach, nieprawidłowe ruchy serca i wielkich tętn, zewnętrzne zimno obok wewnętrznego palenia i pragnienia, bez widocznych znaków zapalenia, są dowodem nagromadzenia się krwi w naczyniach środkowych, jako koniecznego następstwa powszechnych kurczów.

X.

Lecz na czémże polega istota cholery, czyli, co jedno jest, najbliższa przyczyna téj choroby?

Zamierzywszy wyjaśnić ją na zasadzie praw galwanizmu, uważamy za rzecz zbyteczną przywodzić tu znane powszechnie zjawiska, jakie mają miejsce przy działaniu stosu galwanicznego, oraz warunki pod jakimi działania takowe się okazują, i wszelkie zmiany jakim podlegają ciała organiczne i nieorganiczne, przeprowadzone do związku z jego biegunami. To tylko powiemy, że dla wzbudzenia galwanizmu, konieczném jest wzajemne działanie na siebie dwóch ciał, i, im ciała te będą bardziej różnorodne, tym wzbudzenie galwanizmu będzie silniejsze; że dla zespolenia galwanizmu wzbudzonego w oddzielnych ogniwach stosu galwanicznego, potrzebnym jest pośredniczący między nimi płyn, zwyczajnie woda, do której dla wzmocnienia działania dodaje się kwas lub sól obojętna; że pośre-

dnik takowy dopomagając do przeprowadzenia galwanizmu, zmienia się sam w swym składzie; że w ciele zwierzęcém, przyprowadzoném do związku z biegunami galwanicznego stosu, następują także rozliczne zmiany, z których najpiérwszą jest przemienienie się biegunów samegoż ciała w taki sposób, że biegun jego dodatni, względnie do jednoimiennego lecz silniejszego bieguna stosu galwanicznego staje się ujemnym, i przeciwnie, (co objawia się przez wstrząśnienie, a niekiedy nawet przez nagłą śmierć); nakoniec, że każdy z biegunów stosu galwanicznego, mocniejszym swém działaniem, osłabia biegun przeciwny w ciele przyprowadzoném do związku z nim, a wzmacnia jednoimienny.

Uważamy również za rzecz potrzebną, powtórzyć w krótkości ogólne pojęcia niektórych nowszych fizyologów o życiu organiczném, objaśnić mogące, jak się zdaje, z niejakiém prawdopodobieństwem, pochodzenie cholery.

Życie organiczne w ogóle i pojedynczo uważane, równie jak życie ciał nieorganicznych, ulega prawom galwanizmu (*).

(*) Pod nazwą galwanizmu rozumiemy tu szczególny sposób objawienia się téj siły, (a, jak niektórzy utrzymują płynu nieważkiego, nader subtelnego), która stanowi nieodłączną własność materii i zostaje z nią w stosunku skutku do przyczyny, i okazuje się pod rozmaitemi postaciami, z których główniejsze są: magnetyzm, elektryczność, elektro-magnetyzm,—co zawisło od rozlicznej budowy ciał i szczególnych wewnętrznych odmian ciałom tym właściwych, i od różnych stosunków w jakich one z innemi ciałami zostają.

Zwolennicy naturalnej filozofii i niektórzy z nowszych fizyków połączają wszystkie te siły w galwanizmie, nazywając go, piérwsz chemizmem, a drudzy elektro-magnetyzmem. Według ich zdania, w galwanicznym procesie elektryczność stanowi dodatnią, ekspansyjną stronę, a magnetyzm ujemną, kontrakcyjną.

Organizm każdy pojedynczo brany, stanowiąc oddzielne ogniwa obszernego galwanicznego przyrządu natury, przez indywidualny układ części stanowiących go, objawia właściwy sobie żywotny (galwaniczny) proces, którego strona materyalna, chemiczna (biegun ujemny, kontrakcyjny) skierowana jest na wewnątrz, ku środkowi organizmu, strona zaś dynamiczna (biegun dodatni, ekspansyjny) działa od środka ku obwodowi ciała, a nawet i poza takowy.

Powietrze atmosferyczne jest to ów powszechny pośrednik, który utrzymuje harmonijny związek i wzajemne stosunki nie tylko między wszystkiemi organicznemi ciałami i ziemią, ale także związek ziemi z innemi planetami.

Za pośrednictwem powietrza atmosferycznego okazują się zjawiska powszechnego życia organicznego jak i nieorganicznego bytu.

Przy każdej zmianie galwanicznego procesu w naturze nieorganicznej, muszą także zmieniać się mniej lub więcej własności powietrza, jako jednego z główniejszych jęj żywiołów, a zarazem koniecznie musi nastąpić zmiana w stosunkach jego z ciałami organicznemi.

XI.

Przy takiem wyobrażeniu o życiu, powstanie cholery wyjaśnić się daje w sposób następujący:

Przyczyna epidemicznej cholery zawisła od miejscowego natężenia w biegunie galwanicznym ujemnym ziemskiego planety; czyli mówiąc inaczej, od mocniejszego okazania się w atmosferze galwanizmu ujemnego, w skutek szczególnych wewnę-

trznym zmian, odbywających się tak w samej ziemi, jako też i w otaczającej atmosferze; to jest: w skutek przewagi działania nieorganicznego nad organicznym. Przez to polarność galwaniczna w ciałach organicznych (*) zmienia się mniej lub więcej, a w niektórych zupełnie, a to albo stopniowo albo nagle. Expansyjne ich działanie (biegun dodatni), w stanie zdrowia skierowane na zewnątrz, jakby tłumione, osłabia się i dąży do środka; a działanie kontrakcyjne (biegun ujemny) wzmagają się i wypiera nicjako na zewnątrz (**). Wśród takiej zmiany ogólnego żywotnego processu w ciałach organicznych, ulegają również zmianie stosunki polarne i między pojedynczemi jego częściami.

Łatwo ztąd wytłomaczyć, dla czego u osób dotkniętych cholera, funkcyje systematu skóry, najbardziej zetkniętego z powietrzem atmosferycznym, stają się nieprawidłowe lub zupełnie się zawieszają.

(*) Zostających w obrębie zmienionej w taki sposób atmosfery.

(**) To nie jest wcale w sprzeczności ze spostrzeżeniem wyżej przytoczonym (w odsyłaczu na str. 5), że cholera silniej poraża pod równikiem, a staje się słabszą posuwając się do biegunów; albowiem, wedle pojęć przez nas wyluszczonej, w galwanicznym processie natury, magnetyzm odpowiada sile kontrakcyjnej, a elektryczność sile ekspansyjnej. Ponieważ magnetyczna, to jest kontrakcyjna działalność w ziemi, a tém samém i we wszystkich nieorganicznych i organicznych ciałach, wedle praw przyrodzonych, silniejszą jest przy biegunach, i stopniowo słabnie zbliżając się do równika, i przeciwnie, działalność ekspansyjna, silniejsza pod równikiem, zmniejsza się posuwając się do biegunów: dla tego jedna i taż sama przyczyna, zwiększająca kontrakcyjną działalność w ziemi, w bliskości równika, zrządzi silniejsze wzburzenie w planetowym galwanicznym processie, a zarazem i w żywotnym processie ciał organicznych, wtenczas kiedy przy biegunach działalność jej będzie co raz słabsza.

Biologia Towarz. Lekarski
gub. Lubelskiej

ją; dla czego także funkcyje organów oddychania ulegają zmianie; dla czego jedność żywotna (*turgor vitalis*) w tkance komórkowatej pokrywającej ciało zmniejsza się, a wydzielanie się innych wyziewów wstrzymuje się; dla czego wywiązywanie się ciepła zwierzęcego na powierzchni ciała słabnie, a następnie czuć się daje na niej zimno marmurowe; dla czego krew i inne ciecze zmieniają się w swych własnościach i ulegają rozkładowi; w częściach zaś stałych materji organicznej, to jest we włóknach mięsnych, pokazują się rozliczne nieprawidłowe ruchy galwaniczne, jako to: kurcze, ściągania się, i następnie wszystkie inne przypadłości w §. IX opisane. (*)

XII.

Rozliczne stopnie epidemii i choroby samej, zależą od mocniejszego lub słabszego nałężenia się ujemnego galwanicznego bieguna ziemi; od większej lub mniejszej zmiany w polarności, od nad-

(*) Przypuściwszy że cholera powstaje od pobudzenia w ciele ujemnego bieguna, moglibyśmy zdaje się wyjaśnić i inne choroby epidemiczne. Febry, dysenterye i t. p. będą skutkiem niższego stopnia tegoż pobudzenia. Potnienie angielskie (*sudor anglicanus*) wyjaśnimy w takim razie działaniem bieguna ekspansyjnego; epidemiczne zaś wyrzuty i inne choroby skóry skutkiem najslabszej jego zmiany.

Mocniejsze lub słabsze okazywanie się cholery i innych chorób epidemicznych w pewnych godzinach dnia, powinno być w związku z 24 godzinnym obrotem ziemi około swojej osi, a szerzenie się tychże z okolicy do okolicy, zupełne ustanie i okazywanie się na nowo w jednym i témże samém miejscu, powinno zależeć od obrotu ziemi na około słońca, to jest od powrotu warunków potrzebnych do zjawienia się epidemii.

wereżenia harmonii organizmu z naturą zewnętrzną i pojedynczych jego części między sobą; oraz od zmian chorobliwych jakim poprzednio uleża mogła ekonomia zwierzęcia, i od indywidualności osoby ulegającej chorobie ze względu na jej wiek, płeć, krwistość, brzemiennosc i. t. p.

XIII.

Taką teorią wyjaśnić możemy, dla czego trzęsienia ziemi znoszą epidemie cholery; dla czego mieszkańcy okolic i mieszkań wzniesionych, rzadziej dotknięci bywają cholera, a w niektórych miejscach np. w Persyi i Gruzji szukano ocalenia i znajdowano je przez oddalenie się w góry, (albowiem im gęstsze, wilgotniejsze i więcej skażone są warstwy atmosfery blizkie ziemi, tym mocniej powinien objawiać się w nich galwanizm i przeciwnie); dla czego w miejscach i mieszkaniach wilgotnych, napełnionych wyziewami nieczystymi, silniej pokazuje się cholera; dla czego ona szerzy się w kierunku biegu rzek (albowiem woda służy za pośrednika w galwanicznym procesie nieorganicznej przyrody); dla czego po deszczach cholera okazuje się słabszą (albowiem spadające krople wody uwalniają powietrze od nadmiaru galwanizmu); dla czego osoby, w których życie organiczne jest słabe, to jest osoby poprzedniemi chorobami i wypadkami wyniszczone, albo z natury słabiej budowy ciała, zapadają przy pierwszym pokazaniu się epidemii, gdy tym czasem osoby kwitnącego zdrowia i w sile wieku, dostają choroby wtenczas tylko, kiedy epidemia jest w wyższym stopniu swojego rozwinięcia (u tamtych róż-

wnowaga w funkcyach prędzej bywa nadwężona, aby zaś ci ulegli chorobie potrzeba mocniejszego natężenia ujemnego galwanicznego bieguny); dla czego podczas grasowania epidemii cholery, choroba ta jawiąc się silnie w jedném jakim miejscu, w okolicach, w miarę oddalenia, co raz słabszą okazuje się, tak, że stopniowo albo biegunka wodnista, tak zwana choleryczna, albo tylko same zjawienia zapowiednie choroby (*prodromi*) mają miejsce, albo też nareszcie poraża same tylko ptactwo jako słabsze zwierzęta. Wytłómaczyć sobie również możemy dla czego inne choroby, dotyczące ogół mieszkańców, i zależące od zmian atmosferycznych, przy okazaniu się cholery słabną lub zupełnie ustają.

Na tejże samej teoryi opierając się, można wyjaśnić powstanie cholery sporadycznej, ze szczególnej zmiany żywotnego (galwanicznego) processu w jakimkolwiek bądź organizmie (*individuum*) i ze zniesionego przez to związku tegoż organizmu z ogólnym galwanicznym processem planety.

Tym sposobem, powstawanie cholery epidemicznej zależy będzie od zmienionego processu galwanicznego w planecie; pochodzenie zaś cholery sporadycznej od zmienionego tegoż processu w organizmie indywidualnym.

XIV.

Lecz zachodzi pytanie jakie części organizmu pierwotnie dotknięte są w cholery?

Ponieważ wszelkie działania życia organicznego w zwierzęcém ciele zostają pod wpływem i kierun-

kiem systematu nerwowego zwojowego, i ponieważ te nerwy są działaczami utrzymującemi związek żywotny organizmu ze światem zewnętrznym; przeto wnosić należy, iż w choleryce pierwotnie zaburzają się w swoich działaniach nerwy zarządzające organiczném życiem; przyczém przestają one być dobrymi pośrednikami nie tylko organizmu ze światem zewnętrznym, ale też pojedynczych części stanowiących całość organizmu między sobą, a takowa zmiana ich funkcyi zaczyna się od obwodu ciała. Wniosek ten potwierdzają główne przypadłości choroby, oraz ta okoliczność, że życie właściwie zwierzęce u osób cholera dotkniętych, zniweczoném być może tylko przez współczucie lub tylko jako następstwo.

XV.

Wyłożone wyżej pojęcia o przyczynie i istocie cholery objaśniają, dla czego kwarantany i kordony nie mogły dotąd wstrzymać cholerycznej epidemii. Ze jednak bywały przykłady, iż osoby, które znajdowały się w atmosferze skażonej ze skupienia znacznej liczby chorych cholera dotkniętych, albo które użyły odzieży lub pościeli po nich, dostawały cholery; przeto konieczne jest oczyszczenie powietrza skażonego wyziewami cholerycznemi, jak również oczyszczanie rzeczy, które służyły takim chorym do użytku, szczególniej zaś ich pościeli i bielizny. Niemniej są koniecznemi wszelkie inne tak ogólne jak szczególne środki policyjno-lekarskie, służące do oddalenia wszystkiego tego,

co w czasie cholerycznej epidemii może zwiększyć chorobliwe usposobienie do jej przyjęcia.

XVI.

Lekarze ze swój strony starać się powinni wynaleść środek, za pomocą którego możnaby było szybko przywrócić zmienioną polarność w organizmie cholera porażonym, to jest, podnieść w nim działalność ekspansyjną, a osłabić kontrakcyjną.

Srodka tego szukać należy między ciałami nieorganicznymi, a zastosowanie jego jak miemam, powinno być zewnętrzne np. w kąpielach.

Zasadność tego mniemania i to już potwierdza, że rozcieranie i kąpiele zwyczajne lub parowe są najlepszym, a w lżejszych zdarzeniach iednym z pewniejszych nawet środków na doświadczeniu opartych przeciw cholery. Skuteczność działania tych kąpiei zapewne zawisła na tém, że one osłabiają czynności kontrakcyjne w organizmie, a pobudzają jego biegun ekspansyjny. Dla téjże samój bezwątienia przyczyny, rozcieranie szmatami maczanymi w roztworze kuchennej soli w zimnej wodzie, kąpiele ciepłe z tegoż roztworu, a nawet użycie onego wewnątrz, okazały się bardzo skutecznymi w napadzie cholery, w terażniejszej epidemii.

Lecz dopóki przeciw cholery nie będą wynalezione środki pewne, dopóty leczenie jej winno być zastosowane do główniejszych przypadłości i zakresów choroby. I tak:

I. *W cholery zaczynającej się, albo w czasie usposobienia organizmu do przyjęcia cholery,*

wedle zasad wyżej wyłożonej teoryi potrzeba koniecznie:

a) *Wszelkimi sposobami starać się utrzymać w stanie normalnym polarne stosunki w organizmie i unikać wszystkiego co by mogło działać ekspansyjną, zwłaszcza w skórze, osłabić i skierować wewnątrz.* Dla tego codzien przy odmienianiu bielizny, należy rozcierać ciało flanelą lub wełnianymi rękawiczkami, nosić flanelę na gołym ciele (a może dobraby była oprócz flaneli i bielizna jedwabna); unikać długiego siedzenia, a przeciwnie używać umiarkowanego ruchu na świeżem powietrzu; unikać wszelkiego zaziębienia, w przypadku zaś takowego, natychmiast obudzić czynność skóry za pomocą rozcierania, cieplej herbaty, łaźni lub kąpieli. W tymże samym celu należy unikać wszystkiego, co może zaburzyć, albo osłabić działalność zwojowego nerwowego systematu, jako to: strachu, gniewu, smutku, zmartwień, wszelkiego nadużycia cielesnego i zbytku w użyciu upajających napojów, bezsewności i t. p.

b) *Z równą pieczołowitością starać się o utrzymanie w prawidłowym stanie organów trawienia, szczególnież też żołądka i kiszek; już to dla nadzwyczajnego współczucia ich ze skórą, wskutek czego każde tych organów cierpienie odbija się niejako w skórze; już i dla tego, że w napadzie cholery kanał kiszkowy staje się jakby organem zastępującym czynność wszystkich innych wydzielających organów. W tym celu należy, nosić na gołym brzuchu pas wełniany; unikać pokarmów trudnych do*

strawienia, szczególnież też tłu. tego i wędzonego mięsa, owoców i jarzyn, nie tylko surowych ale nawet gotowanych, skwaśniałych albo niewystałych napojów, słowem wszystkiego co by mogło zaszkodzić organom trawienia, zwykle mniej więcej drażliwym w czasie cholerycznej epidemii. Uczuwszy w nich najmniejsze rozprężenie, natychmiast należy wzywać pomocy lekarskiej. W prześladowaniach żołądka najstosowniejszém będzie wzbudzenie wymiotów za pomocą ipekakuany, dla tego że to wstrząśnie cały organizm i obudzi czynność skóry. Jeżeli zachodzić będzie potrzeba dania na rozwolnienie, wtedy wybrać należy takie lekarstwo, któreby jak najmniej rozdrażniało, i zarazem nie osłabiało kiszkowego kanału, jakim jest naprzykład rubarbar, zwłaszcza też zwęglony, z magnezją lub węglém. W biegunce służy takż mięszanina rubarbaru w małych dozach, kalomel z napojem klejowatym, a przytém ogrzewanie brzucha, i środki obudzające czynność skóry: rozcieranie ciała, kąpiele i t. p.

II. *W napadzie cholery, to jest w choleryze zupełnie rozwiniętej*, ze sposobów dotąd wiadomych najlepszymi i w zupełności potwierdzającymi naszą teorią, są:

1) *Uśmierzenie powszechnego kurczu*, czynnie i z takż prędkością zastosowane, z jaką choroba napada, rozwija się i kończy. Na to trudno podobno znaleźć lepszy środek, jak ciepło, szybko obejmujące ciało i wskróś je przenikające. Do wzbudzenia ciepła w organizmie służy: a) Rozcierania, które zarazem przywracają nadwerżoną

polarność w organizmie, i obudzają czynność skóry i krążenie krwi. Rozcieranie uskutecznia się rękami, najlepiej gołymi, albo w wężnianych rękawicach, suchymi, lub co lepiej, namaszczone mi ciepłą oliwą; albo też drażniącemi spirytusami jako to: spirytusem kamforowym albo kamforowo-terpentynowym, nalewem wysokowym gorczycy lub tureckiego pieprzu, i t. p. *b)* Rozcierania ciała szmatami maczanemi w roztworze kuchennej soli w zimnej wodzie. *c)* Ciepłe, często powtarzane kąpiele z samej wody, lub co jest jeszcze lepszym, z dodaniem środków alkalicznych, albo soli kuchennej, lub też z aromatycznymi ziołami, które, według moich doświadczeń, zastosowane być mogą jakby ogólne kąpielazmata; również, kąpiele parowe z wody lub octu. *d)* Oblewanie ciała wodą zimną, powtarzane w miarę potrzeby, celem obudzenia czynności peryferycznych nerwów; poczem szybko rozciera się ciało, a następnie starannie nakrywa, dla wzbudzenia przeziwu skór nego; do czego pomaga także picie po trochu zimnej wody, lub przeciwnie ciepłej herbaty z ziół aromatycznych poty sprawiających.

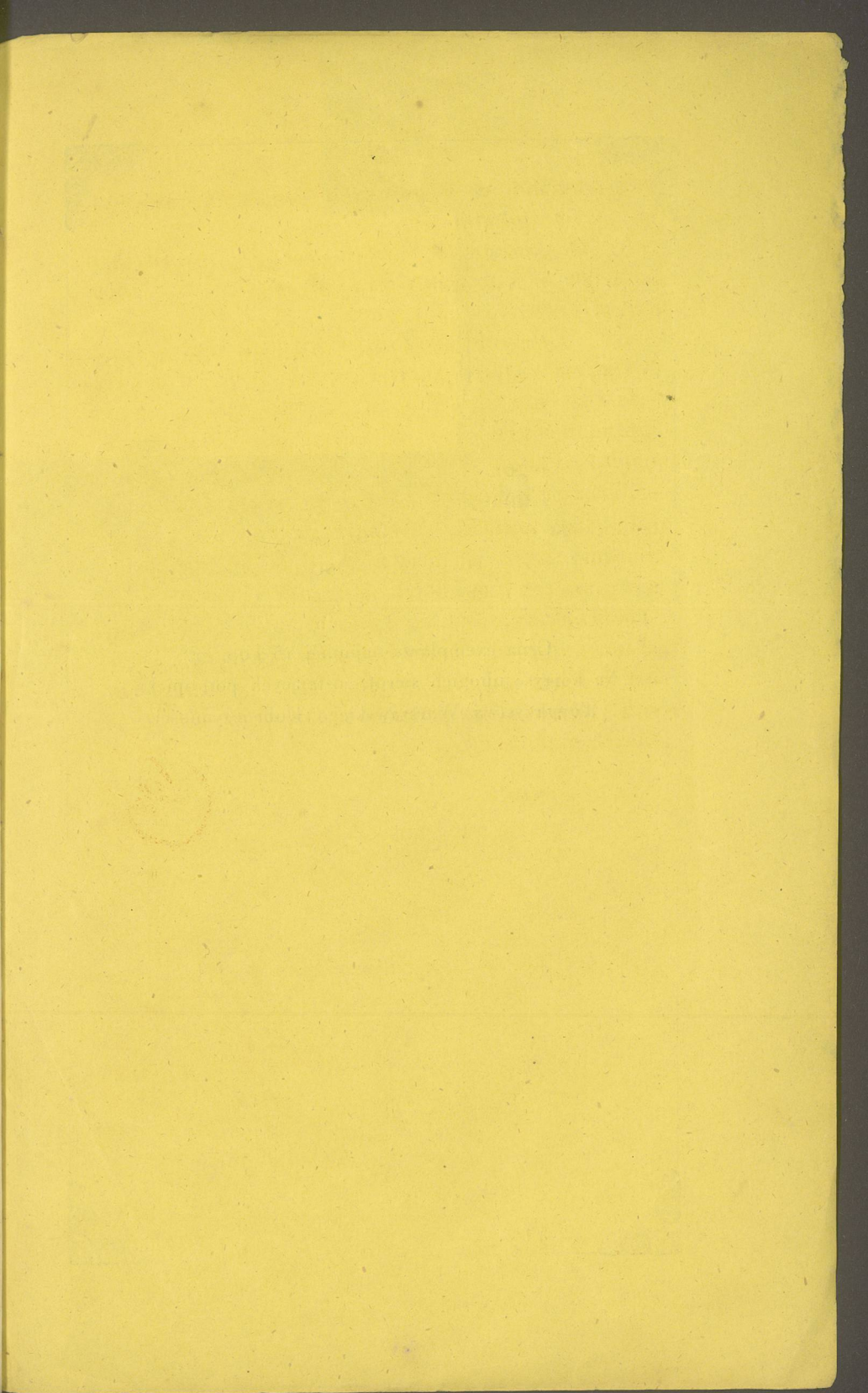
2) *Pobudzenie czynności serca i arteryj* za pomocą takichże środków, to jest rozcierania i kąpieli, a także lekarstw wprost na nie działających; nie zapominając jednak przytém tej ważnej okoliczności, że przy napływach krwi do środkowych naczyń i przy zastości jej w wewnętrznych organach, bardzo łatwo może nastąpić zapalenie; dla tego też środki odciągające, jako to: szybko działające synapizmy, moksy, pijawki, banki nacinane i t. p.,

przystawiane w właściwych miejscach, nie powinny być pominięte.

3. *Dopomaganie*, po zniesieniu napadu cholery, do przywrócenia prawidłowych wydzielań i wypróżnień.

III. *Leczenie następstw cholery*, winno być dokonane wedle ogólnych zasad terapii. Zwrócić jednakże wypada uwagę na to, że w teraźniejszej epidemii cholera przechodzi najczęściej w tyfoidalną, szczególnego rodzaju gorączkę, z nadzwyczajnym się upadkiem. Dla tego lekarz winien jak największą ostrożność zachować, zalecając upuszczenie krwi w przypadłościach zapowiadających cholere i w samym jej napadzie. Sposób leczenia tej gorączki najlepszy będzie wedle mego zdania, taki, jaki zalecono w praktycznych spostrzeżeniach o epidemiecznej tyfoidalnej gorączce, ogłoszonych przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego w 1847 roku.







BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

40344

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40021



BG 40344

Cena egzemplarza najmniej 15 kop. sr.
Na korzyść ubogich sierot, zostających pod opieką
Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności.